

Szukałem swojej szansy miałem naście lat
I znalazłem z magnetofonu boom i bap
Szarość codzienności kontra intensywność doznań
Plus wolność kreacji więc decyzja była prosta
Wybijam rytm każdym krokiem
Kto buja całym blokiem aż szyby lecą z okien
Naszego trip, nasza na Parnas wyprawa
Po swoje przełom wieków rapowa Warszawa
Normalna rzecz głodni głosów w końcu wrzeszczą
A cel był jeden rzeczywistość uczynić piękniejszą
Na przykład stację czyta Sokół w metrze
Wszędzie tagi WTK na ścianach wiszą moje wiersze
Zagrasz raz będziesz chciał do końca świata
Bo gdy wyrastają skrzydła to nie sposób przestać latać
Mimo wszystkich przeszkód jedną miej pewność
Obiecuję kreacja da ci nieśmiertelność

Najważniejsze że wciąż słyszać mu-mu-muzykę
Bo właśnie leci Grammatik
Na scenie z mikrofonem w studio nad kartką
Porą gdy już światła miasta zgasną
Najważniejsze że wciąż słyszać mu-mu-muzykę
Bo właśnie leci mixtape Decksa
To studyjna duszność, to mikrofon rozpalony
Tyle pracy i wrażeń
Rap biznes to spełnienie marzeń

Co by było gdyby pojawiał się pytanie
Gdy goniłem szczęście bujając się po Wawie
Słuchając głośno młodych za oceanu
Utworzyłem polski [?] choć daleki był od ideału
Bacznym obserwatorem tego co dać miało szansę
Negowałem wszystko nie chciałem nic awansem
Dróg na skróty nie ma gdy nakręca ciebie wolność
Chcesz lepszych dni, chcesz po prostu być sobą
W sercu harty duch i odwaga dla czynów
Przy mnie ekipa, której nie obcy dźwięk rymów
Jedno blokowisko tu wszystko się zaczęło
Ej, Eldo weź obczaj ile to już lat minęło
Te wspomnienia dla mnie są prawie jak relikwie
Wciąż potrzebuję bitu jak b-boy top rocka na bitwie
Są we mnie rzeczy, których nie zmienię jak przed laty
Choć rap buntownik dziś sprzedaje kredyty i lokaty

Najważniejsze że wciąż słyszać mu-mu-muzykę
Bo właśnie leci Grammatik
Na scenie z mikrofonem w studio nad kartką
Porą gdy już światła miasta zgasną
Najważniejsze że wciąż słyszać mu-mu-muzykę
Bo właśnie leci mixtape Decksa
To studyjna duszność, to mikrofon rozpalony
Tyle pracy i wrażeń
Rap biznes to spełnienie marzeń